

Sygn. akt III AUa 1526/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Maria Salańska - Szumakowicz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Alicja Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Gdańsku

sprawy D. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji D. G., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt VIII U 314/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III i oddala odwołanie;
2. oddala apelację D. G..

UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. G. odwołał się od dwóch decyzji organu rentowego:

- z dnia 15 czerwca 2010r. zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia – renty rodzinnej za okres od 1 maja 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku w kwocie 7.919,56 zł oraz odsetek za okres od 16 maja 2008 roku do 15 maja 2010 roku w kwocie 1.959,93 zł. oraz

- z dnia 16 czerwca 2010r. zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia – renty rodzinnej za okres od 1 lutego 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku w kwocie 14.583,85 zł oraz odsetek za okres od 17 lutego 2009 roku do 16 czerwca 2010 roku w kwocie 2.052,35 zł.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zmienił decyzję z dnia 16 czerwca 2010r. i ustala, że wnioskodawca D. G. nie jest zobowiązany do zwrotu renty rodzinnej pobranej w okresie od 1 lutego 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku oraz oddalił odwołanie od decyzji z dnia 15 czerwca 2010 roku. Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

D. G., ur. (...), był uprawniony do renty rodzinnej po zmarłym ojcu W. G., począwszy od dnia 10 września 1990 roku. Świadczenie rentowe, wobec kontynuowania nauki, było przyznawane ubezpieczonemu, stosownymi decyzjami ZUS, nieprzerwanie do dnia 31 października 2010 roku. W okresie od 1 września 2006 roku do 21 kwietnia 2008 roku ubezpieczony był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w R., w trzyletnim cyklu kształcenia. W dniu 21 kwietnia 2008 roku ubezpieczony został skreślony z listy uczniów z uwagi na frekwencję. Skreślenie z listy uczniów poprzedziły upomnienie i nagana dyrektora szkoły. W okresie od 1 września 2008 roku do 26 czerwca 2009 roku ubezpieczony kontynuował naukę w Ośrodku (...) w W. jako słuchacz Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, w systemie eksternistycznym. Ubezpieczony w sesji jesiennej 2009 roku składał egzaminy eksternistyczne z zakresu liceum ogólnokształcącego dla dorosłych przed Okręgową Komisją Egzaminacyjną w G..

Odwołanie ubezpieczonego D. G. od decyzji z dnia 15 czerwca 2010 roku należało oddalić jako niezasadne, natomiast odwołanie ubezpieczonego od decyzji z dnia 16 czerwca 2010 roku jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania nad zasadnością odwołań Sąd poczynił z odniesieniem do treści art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym prawo do renty rodzinnej przysługuje dzieciom własnym, dzieciom drugiego małżonka i dzieciom przysposobionym do ukończenia nauki w szkole, a w sytuacji kiedy ukończyły 16 rok życia nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia.

Stosownie do treści art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. (ust. 2 pkt 1)

Okolicznością bezsporną był fakt, iż organ rentowy w sposób prawidłowy pouczył ubezpieczonego o braku prawa do renty rodzinnej, każda bowiem decyzja ZUS zawierała stosowne pouczenia w formie pieczęci, iż w przypadku skreślenia z listy uczniów należy niezwłocznie powiadomić ZUS.

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że ukończenie nauki w szkole jest efektem co do zasady pobierania nauki, co wiąże się na ogół z uczęszczaniem do szkoły, a zatem z byciem uczniem. W orzecznictwie sądów przyjmowano dotychczas, że o statusie ucznia decydują względy formalne. Mówiąc inaczej, uczniem jest ten, kto figuruje jako uczeń w ewidencji szkoły. Na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy przez ukończenie nauki w szkole należy rozumieć również jej zaprzestanie np. przez skreślenie z listy uczniów. Definitywne (ostateczne) skreślenie z listy uczniów powoduje w zakresie prawa do renty rodzinnej taki sam skutek, jaki wynika z ukończenia nauki potwierdzonego świadectwem szkolnym.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczony w dniu 21 kwietnia 2008 roku został skreślony z listy uczniów LO w R. z uwagi na frekwencję.

Jak zostało ustalone, w okresie od 1 września 2008 roku do 26 czerwca 2009 roku ubezpieczony kontynuował naukę w systemie eksternistycznym, a następnie w sesji jesiennej 2009 roku składał egzaminy eksternistyczne z zakresu liceum ogólnokształcącego dla dorosłych przed Okręgową Komisją Egzaminacyjną w G..

Ubezpieczony w zeznaniach potwierdził, iż został skreślony z listy uczniów LO w R. z uwagi na złą frekwencję oraz w nowym roku szkolnym podjął naukę eksternistycznie w W.. Ubezpieczony zeznał, iż szkoła, w której uczył się eksternistycznie została w II semestrze zlikwidowana. Jednakże okoliczność ta nie ma znaczenia w sprawie, bowiem

ubezpieczony w sesji jesiennej, tj. października 2009 roku przystąpił do egzaminów państwowych. Uznać zatem należało, iż ubezpieczony w okresie od 1 września 2008 roku do 31 sierpnia 2009 roku kontynuował naukę.

Mając więc na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż decyzja ZUS zobowiązująca ubezpieczonego do zwrotu renty rodzinnej za okres od 1 maja 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku była zasadna, natomiast za okres od 1 lutego 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku nie była zasadna.

Apelacje od wyroku wywiodły obie strony procesowe.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej odwołanie zarzucił rozstrzygnięciu:

naruszenie przepisu art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17

grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach ...

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i – co wynika z uzasadnienia apelacji – oddalenie odwołania w tym zakresie ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

Wnioskodawca zaskarżył wyrok w części oddalającej odwołanie zarzucając rozstrzygnięciu:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, t j .:

- art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie wniosków

dowodowych Powoda t j . wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, oraz zeznań świadka T. D., a także dowodów z dokumentów na wnioskowane okoliczności, mimo że zmierzały one do wykazania, że stwierdzone przerwy w nauce nie były zawinione, a fakty na które złożono i powołano ww. środki dowodowe zostały uznane za istotne;

- art. 233 k.p.c. poprzez uznanie:

- że wnioskodawca został poinformowany o obowiązku informowania pozwanego o każdorazowej utracie statusu ucznia, podczas gdy odwołujący o takim obowiązku nie został poinformowany i zeznając w charakterze strony stwierdził, że pierwszy raz pouczenie zostało mu okazane na rozprawie w dniu 13 marca 2012 r.,
- że żadna ze stron nie kwestionowała rzetelności i prawdziwości zgromadzonej dokumentacji, mimo że odwołujący kwestionował wystawiane zaświadczenia Dyrektora LO w R. i podnosił, że decyzja o skreśleniu z listy nigdy nie została mu doręczona. skarżący kwestionował także rzetelność dokumentacji Pozwanego, który w ocenie Powoda wydał skarżoną decyzję bezpodstawnie, bez podjęcia jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego.
- jakoby bezsporne jest, że wnioskodawca został prawidłowo pouczony, że w przypadku skreślenia z listy uczniów należy niezwłocznie powiadomić ZUS, choć skarżący nie został o takiej okoliczności pouczony, co wynika z zebranego materiału dowodowego.

wybiórczą i niepełną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie wszelkich ustalonych okoliczności faktycznych podnoszonych przez skarżącego, wskazujących na brak świadomości w konieczności informowania Pozwanego o utracie statusu ucznia oraz w przedmiocie przyczyn przerw w nauce a także w związku z brakiem odniesienia się do stanowiska, że dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie winna mieć świadomość i zamiar ubezpieczonego (zła wiara). Nadto Sąd I instancji nie podjął się oceny zebranego materiału dowodowego w świetle podstaw do zastosowania przez Pozwanego art. 138 ust. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach...

naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik tj.

- art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach... poprzez przyjęcie, że renta rodzinna przysługuje dziecku uczącemu się w szkole wtedy i tylko wtedy kiedy formalnie zachowuje ono status ucznia.

- art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach... poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że wnioskodawca pobierał świadczenie nienależnie.

W konsekwencji wnioskodawca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji z dnia 15 czerwca 2010 r. ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego

rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego – jako zasadna – skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania także w pozostałej części, natomiast apelacja wnioskodawcy została oddalona jako nieuzasadniona.

W odniesieniu do apelacji wnioskodawcy:

Sąd I instancji w takim zakresie, jaki skutkowałą oddaleniem odwołania od decyzji z dnia 15 czerwca 2010 r. zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia – renty rodzinnej za okres od 1 maja 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe. Sąd Apelacyjny przyjmuje powyższe ustalenia i rozważania jako własne nie widząc potrzeby ich ponownego powielania.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że nieporozumieniem jest zarzut co do braku poinformowania „o obowiązku informowania pozwanego o każdorazowej utracie statusu ucznia”. Oczywiście wprost takiego pouczenia trudno jest się dopatrzeć w treści decyzji. Wszystkie jednak decyzje zawierają pouczenia o warunkach na jakich renta przysługuje osobie, która ukończyła 16 lat, zawierają one pouczenia o tym, jakie świadczenie jest świadczeniem nienależnym, o obowiązku informowania pozwanego u zaprzestaniu uczęszczania do szkoły, o okolicznościach powodujących ustanie prawa do świadczeń oraz o okolicznościach ustania prawa do świadczeń (m.in. ustanie któregokolwiek z warunków wymaganych do uzyskania prawa) (vide: pouczenie pod decyzją z 16.07.2007r. – k.92-93 akt ZUS oraz pouczenia pod wszystkimi kolejnymi decyzjami) adresowanymi na wnioskodawcę. Jeśli wnioskodawca nie widział konieczności zapoznawania się z treścią pouczeń, jeśli nawet nie interesował się przesłankami przyznania prawa do renty rodzinnej, która pierwotnie była wypłacana do rąk matki wnioskodawcy, to jest to wyłączna sprawa wnioskodawcy. Organ rentowy wypełnił jednak obowiązek właściwego pouczenia, zaś prawem wnioskodawcy było zapoznać się z tym pouczeniem i stosować się do jego treści.

Sąd I instancji w dostateczny sposób odniósł się już do argumentu, że „decyzja o skreśleniu z listy nigdy nie została [wnioskodawcy] doręczona”. Rzeczą wnioskodawcy było wnikliwe zapoznanie się z regulaminem nauki w szkole, do której uczęszczał oraz uzyskanie wiedzy o tym, czy posiada nadal status ucznia czy też go utracił w związku zaprzestaniem uczestnictwa w zajęciach. Nie jest zresztą rzeczą nadmierną oczekiwanie od osoby pełnoletniej nie ubezwłasnowolnionej ani częściowo ani całkowicie, by miała świadomość, że zaprzestanie uczęszczania do szkoły zwykle skutkuje skreśleniem z listy uczniów tejże szkoły.

Słusznie Sąd oddalił wnioski dowodowe w postaci zeznań świadka i opinii biegłego na okoliczność ”wykazania, że stwierdzone przerwy w nauce nie były zawinione”. Z perspektywy ustawy o emeryturach i rentach... nie ma znaczenia z jakich przyczyn następuje zaprzestanie nauki w szkole. W każdym bowiem takim przypadku następuje utrata prawa do renty rodzinnej. Nie zmienia tego okoliczność, że z faktem zaprzestania nauki w szkole z przyczyn zdrowotnych może się łączyć np. utrata prawa do renty rodzinnej i uzyskanie prawa do renty socjalnej. Rzeczą uprawnionego do świadczenia jest wyłącznie powiadomienie o tych okolicznościach, które skutkują utratą prawa do świadczenia, a tego właśnie obowiązku skarżący zaniechał.

Sąd Apelacyjny nie rozumie, o co chodziło apelantowi w zaprezentowanym wywodzie o „formalnym statusie ucznia”. Skarżący nie widział konieczności rozwinięcia tej myśli. Wskazać natomiast należy, że w judykaturze ugruntował się pogląd, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, by przesłanki art. 68 § 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach..., zrealizowane zostały poprzez sam fakt uzyskania formalnego statusu ucznia, mimo oczywistej pozorności procesu kształcenia. (tak np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2013 r. III AUa 542/13). Jeszcze dobitniej eksponuje tą kwestię Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazując w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie III AUa 1035/12, że Nauka semantycznie (słownikowo) to: uczenie się, kształcenie się lub uczenie, kształcenie kogoś; lekcje, studia edukacja; stąd ktoś jest chętny i przykłada się do nauki lub nie. Jednak trudno mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nic nie robi i status ten ma tylko z samego zapisania się do szkoły. Judykatura sądów powszechnych ma oparcie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przy okazji rozpoznania sprawy I UK 65/12 (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r.) stwierdził, że jeżeli dziecko przekroczyło 16 lat, to renta rodzinna przysługuje mu "do ukończenia nauki w szkole", nie dłużej niż do osiągnięcia 25. lat życia, co oznacza, że nie wystarcza sam wiek, lecz chodzi także o kontynuowanie nauki, a to zależy od ucznia, a więc renta rodzinna zależy od określonych starań dziecka w roli ucznia, gdyż z regulacji ustawy wynika, że celem nie jest sama nauka ale także jej "ukończenie". (...) Renta rodzina przysługuje wszak dziecku "do ukończenia nauki w szkole", co oznacza, że nie wystarcza sam formalny zapis i status ucznia (słuchacza) w szkole. (...) Fundusz ubezpieczenia społecznego (rentowego) u swych podstaw oparty jest na określonej solidarności ubezpieczonych, stąd funkcja renty rodzinnej nie spełnia się w tej ostatniej (formalnej) sytuacji [tzn. posiadania wyłącznie formalnego statusu ucznia bez faktycznego kontynuowania nauki], pomijając, że przy tak liberalnej wykładni nie byłyby wykluczone przypadki nawet instrumentalnego wykorzystywania regulacji o rencie rodzinnej.

W konsekwencji apelacja wnioskodawcy została oddalona stosownie do art.385 k.p.c.

W odniesieniu do apelacji pozwanego :

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, skutkiem czego dokonał odmiennej oceny prawnej aprobując ostatecznie ustalenia i ocenę organu rentowego oraz odpowiednio odnosząc do okresu objętego decyzją z dnia 16 czerwca 2010r. te z zaprezentowanych powyżej rozważań, które dotyczyły decyzji z dnia 15 czerwca 2010r..

Odnosząc się do odpowiedzi na apelację pozwanego zgodzić się należy z wnioskodawcą, że apelacja pozwanego skonstruowana została wyjątkowo niechlujnie. Jeśli się zważy, że autorem apelacji jest zawodowy pełnomocnik procesowy – radca prawny, wszelkie krytyczne uwagi są uzasadnione. Wbrew jednak przekonaniu wnioskodawcy, nawet mimo tak nieprofesjonalnej konstrukcji, apelacja zawiera wszystkie te elementy, które umożliwiają jej merytoryczne rozpoznanie. Tak też apelant – wprawdzie dopisując długopisem, aczkolwiek wskazał jaki zakres rozstrzygnięcia objęty jest zaskarżeniem. Zakres ten jest zresztą oczywisty jeżeli się zważy na fakt, że w pozostałym zakresie Sąd oddalił odwołanie. Również brak doprecyzowania przedmiotu zaskarżenia nie pozbawia apelacji niezbędnych wymogów formalnych dla jej rozpoznania, jeśli się zważy na treść decyzji i wskazaną w niej kwotę dochodzonego nienależnego świadczenia. Apelacja nie ogranicza się wyłącznie do treści przedstawionej w jej osnowie a wymaga czytania wraz z uzasadnieniem. Powiązanie zarzutów apelacyjnych z uzasadnieniem apelacji nie pozostawia wątpliwości, że jej autorowi chodziło o zakwestionowanie przesłanek rozstrzygnięcia oddalającego odwołanie od decyzji zobowiązującej do zwrotu kwoty 14.583,85 zł + odsetki a postulowanym wnioskiem apelacyjnym jest wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i oddalenie odwołania od decyzji ZUS.

Zgodzić się natomiast trzeba w szczególności z podnoszonym przez pozwanego zarzutem naruszenia art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach ... w wyniku błędnego ustalenia, że wnioskodawca w spornym okresie pobierał naukę w szkole przez co – jak przyjął Sąd I instancji – był uprawniony do pobierania renty rodzinnej.

Sąd I instancji nie przeprowadził wystarczającego postępowania dowodowego uzasadniającego wyprowadzone wnioski. Mając zaś na względzie, że fakt pobierania przez wnioskodawcę nauki w drugim semestrze roku szkolnego 2008/2009 był kwestionowany przez pozwanego, ograniczenie się do ogólnikowych informacji z firmy (...) jako

organu założycielskiego było nieprawidłowe. Informacje te cechowała daleko idąca ogólnikowość i już na pierwszy rzut oka oraz w zderzeniu z dokumentami znajdującymi się w aktach ZUS wymagały one uzupełnienia.

Jak natomiast wynika z informacji przedstawionej po uprzednim przesłuchaniu dyrektora szkoły - R.L. (protokół elektroniczny k.205) w charakterze świadka (pismo, lista obecności i faktura k.207-209) wnioskodawca nie tylko, że nie uczestniczył w zajęciach szkolnych w drugim semestrze, ale też nie mógł w nich uczestniczyć tak z uwagi na nieuiszczenie czesnego, jak też przede wszystkim z uwagi na likwidację szkoły w drugim semestrze co – także w świetle §6 mowy (k.33-34 akt) - powodowało utratę statusu ucznia, a w konsekwencji możliwości kontynuowania nauki. Idąc dalej, zauważyć należy, że wnioskodawca uczestniczył w zajęciach szkolnych wyłącznie w ramach trzech pierwszych sesji w pierwszym semestrze, a następnie zaprzestał uczestniczenia w zajęciach. W świetle powyższych informacji opartych o dokumenty źródłowe oczywistym jest, że pisma składane do Sądu I instancji były nieściśle i niedokładne a przez to podające częściowo nieprawdziwe informacje. Prawdopodobnie jest to wynikiem wygenerowania tych informacji wyłącznie w oparciu o wewnętrzne przekonanie dyrektora – R.L.. Również bowiem składając zeznania świadek bazował nie na dokumentach lecz na własnym przekonaniu, w efekcie czego wyraźnie pomylił fakty mające miejsce w I semestrze roku szkolnego 2008/2009 (uczestnictwo wnioskodawcy w kilku zajęciach, opłacenie czesnego) odnosząc je do II semestru, który przypada na okres sporny. Postępowanie dowodowe uzupełnione przez Sąd Apelacyjny poddaje w wątpliwość istnienie podstawy prawnej do wypłaty wnioskodawcy renty rodzinnej już w 2008r. – od 08.11.2008r., kiedy to skarżący zaprzestając uczestniczenia w zajęciach faktycznie zaprzestał nauki. Mając na względzie, że kwestia ta nie wchodzi w zakres rozstrzygnięcia, uwaga powyższa poczyniona została wyłącznie marginalnie. Wątpliwości jednak być nie może, że D. G. nie pobierał nauki w szkole co najmniej od 1.02.2009r. – a więc w całym spornym okresie objętym decyzją z dnia 16 czerwca 2010r. Już sam ten fakt jest przesłanką do utraty prawa do renty rodzinnej. Gdyby zamiarem ustawodawcy było powiązanie prawa do renty rodzinnej wyłącznie z cyklicznym przystępowaniem do takich czy innych egzaminów (w tym semestralnych, maturalnych) bez obowiązku nauki w szkole, to odpowiednio zredagowałby normy prawne. Okoliczność więc, że D. G. bez uczęszczania do szkoły przystępował do egzaminów z negatywnym skutkiem (co wobec braku nauki jest oczywistą konsekwencją) nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 stosownie do art.386 §1 k.p.c. i oddaleniem odwołania w pozostałym zakresie stosownie do art.477¹⁴ §1 k.p.c. - ponad rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające odwołanie od drugiej decyzji.